

Stefan Moysa

"Theologie als Wissenschaft :
methodische Zugänge", Bernhard
Casper, Klaus Hemmerle, Peter
Hünemann, Freiburg-Basel-Wien
1970 : [recenzja]

Collectanea Theologica 41/2, 188-189

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

choć dotąd nieuświadomiony. Zebrane tutaj w formie książki głosy tej dyskusji, pomagają ocenić znaczenie tego problemu.

„Teologię polityczną” rozumie Metz zupełnie inaczej niż wydaje się wskazywać nazwa, którą sugeruje, że jest to teologia służąca do upolitycznienia chrześcijaństwa. Metz natomiast uważa, że jest to świadomość wolności wiary, która ma spełniać funkcje krytyczne wobec społeczeństwa. Kościół powinien być instytucjonalnym przejawem tej wolności. Teologia polityczna przeciwstawia się więc tendencji do prywatyzacji teologii, której ulega personalizm czy egzystencjalizm. Szuka ona pozytywnego określenia stosunku między religią a społeczeństwem, Kościołem a opinią publiczną, wiarą eschatologiczną a praktyką społeczną. Teologia ma spełniać funkcję krytyczną wobec urządzeń społecznych, a więc chronić człowieka przed pochłonięciem przez cywilizację, głosić, że historia rządzi się eschatologią, mobilizować czyny miłości społecznej.

Zarzuty, które stawiają Metzowi i jego krytycy, idą w kilku kierunkach. H. Maier na przykład zwalcza samo pojęcie teologii politycznej, które według niego jest historycznie związane z kanonizacją pewnych form państwowych i społecznych, co w programie Metza nie zostało należycie przewyżnione. Inne zarzuty idą w kierunku wytknięcia Metzowi pewnej „teologicznej inflacji”. Stawiają one „teologię polityczną” na równi z teologią pracy, płci, muzyki itp. Krytycy zapytują, czy „teologia polityczna” nie dąży do bezpośredniego narzucenia swoich zasad polityce z pominięciem etyki politycznej. Inni mówią wprost, że teologia polityczna jest za mało związana z Chrystusem i proklamowaną w Nim zbawczą działalnością Bożą, że zakłada pewne „puste” pojęcie przyszłości, które ma niewiele specyficznie chrześcijańskiego charakteru. Wreszcie ostatni typ zarzutów podaje w wątpliwość funkcję Kościoła, polegającą na krytyce urządzeń społecznych, uważając to za działalność polityczną.

Oczywiście nie wszystkie głosy przytoczone w książce są krytyczne. Większość autorów ocenia pozytywnie wkład Metza; czynią to zresztą także krytycy. Te krytyczne głosy są dla Metza najcenniejsze. Dlatego w sposób szczególnie uwzględnia je w końcowym artykule, gdzie w oparciu o nie usiłuje raz jeszcze podjąć i wyjaśnić założenia swojej teologii. Dość dużo nieporozumień zostaje przy tym wyjaśnionych, choć trudno powiedzieć, aby wszystkie zarzuty stały się tym samym bezpodstawne. Wiele wniosłoby na pewno szersze systematyczne wypracowanie pewnych zasad metodologicznych teologii politycznej, dla której może z czasem wynajdzie się też jakaś lepsza nazwa. Książka jest jednak dowodem, że prawdziwie twórcza myśl teologiczna, niezależnie od formy, w której jest wygłoszona, zawsze znajdzie odźwięk. Choćby zaś krytyka ukazała wiele jej niesłusznych aspektów, jednakże zostanie zawsze pewne jądro prawdy, które przyczyni się do lepszego przeniknięcia świata duchem Ewangelii.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Bernhard CASPER, Klaus HEMMERLE, Peter HÜNERMANN, *Theologie als Wissenschaft. Methodische Zugänge*. Freiburg-Basel-Wien 1970, Herder, s. 123 (*Quaestiones disputatae*, t. 45).

Wiele nauk usiłuje obecnie gruntowniej wyjaśnić swoją metodykę. Dzieje się tak w naukach przyrodniczych, a zwłaszcza w humanistycznych, gdzie przeminał już czas historycznego relatywizmu. Teologia nie jest wolna od tego procesu. Różne głosy coraz natęczywiej domagają się od niej własnego usprawiedliwienia jako nauki. Nauki świeckie bowiem, które stosują do źródeł teologii metodę historyczno-krytyczną, wydają się wykrywać w samym sednie wiary splot ludowych opowiadań i poglądów mitycznych.

Teologia winna stawić czoła tym pytaniom. Jeżeli prawdą jest, że Bóg przemówił do ludzkości w Chrystusie, Słowie odwiecznym, to wiara w Słowo musi się ostać wobec wszelkich tego rodzaju zabiegów. Dlatego idąc za Soborem Watykańskim II, teologia podejmuje krytyczną refleksję nad własną metodyką i statusem. Książka recenzowana jest właśnie tego rodzaju refleksją, która usiłuje znaleźć miejsce teologii w całości nauk ludzkich. Autorzy czynią to z trzech różnych punktów widzenia, które choć może nie łączą się ściśle ze sobą, stanowią jednak pewną całość.

Pierwszy szkic wyjaśnia, jakie znaczenie posiada dla teologii filozoficzne rozumienie rzeczywistości. Autor wychodzi przy tym od analizy stosunków zachodzących między rzeczywistością, mową i nauką. Punktem dojścia zaś jest określenie objawienia jako pouczenia o sensie życia, nie dające się wprowadzić z żadnej rzeczywistości ziemskiej.

Drugie studium mówi o stosunku prawdy do świadectwa. Świadectwo jest najwyższą formą prawdy. W świadectwie prawda realizuje się dla człowieka.

Wreszcie trzeci artykuł w większym stopniu niż dwa poprzednie, nosi charakter ścisłej teologii. Nie chodzi tutaj o apologetyczne wykazanie wiarygodności wiary, ale o przedstawienie, jak mieści się ona w naszym sposobie pojmowania i jak związana jest z godnością ludzkiego myślenia. Autor wykazuje, że działalność Boża w Chrystusie Jezusie jest źródłem teologicznym (*locus theologicus*). W oparciu o te dane autor podkreśla charakterystyczne rysy myślenia teologicznego, a więc charakter słowny, wspólnotowy i charakter wyznania.

Kryzys, który ogarnął dziedziny ludzkiej cywilizacji, nie oszczędził również teologii. Jednakże przezwyciężenie tego kryzysu nie polega na powrocie do form już dzisiaj przebrzmiałych, ale na ruchu naprzód, w którym teologia będzie coraz lepiej odkrywać swoją identyczność.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Mysterium Salutis. Grundriss heilsgeschichtlicher Dogmatik, wyd. Johannes Feiner i Magnus Löhrer, t. III/2: *Das Christusereignis*, Einsiedeln-Zürich-Köln 1969, Benziger Verlag, s. 668.

Poszczególne tomy monumentalnej dogmatyki opartej na historii zbawienia ukazują się w dużych, ale regularnych odstępach czasu. Pierwszy tom omawiał, jak wiadomo, formalne i fundamentalne aspekty takiej teologii, drugi — problem Boga i historii zbawienia przed Chrystusem. Tom trzeci zaś opisuje wydarzenie Chrystusowe i prowadzi w ten sposób w samo centrum refleksji teologicznej nad historią zbawienia. Ponieważ materiał bardzo się rozrósł, postanowiono wydać trzeci tom w dwóch częściach. Ze względów technicznych zaś, część druga tego tomu ukazuje się przed pierwszą.

Pierwsze dwa tomy utrzymane były w konwencji dość tradycyjnej. Również pierwsza część trzeciego tomu podaje, jak można się zorientować z zapowiedzi, zasadniczo tradycyjną chrystologię, zawartą w Nowym Testamencie, historii dogmatu, nauce urzędu nauczycielskiego i teologicznej refleksji. Druga część natomiast tego tomu w znacznej mierze przeorywuje pola dotąd nietknięte, które dotyczą teologii życia Chrystusowego. Nie tracąc więc z oczu jedności misterium zbawczego autorzy starają się przedstawić teologie poszczególnych tajemnic Chrystusa. Działa tu zapewne inspiracja Karola Rahnera, który przed kilkunastu laty wskazywał na brak takiej teologii w szkolnym nauczaniu¹. Wydaje się, że jest to pierwsza systematyczna próba realizacji tego postulatu.

¹ Por. *Schriften zur Theologie*, t. 1, Einsiedeln-Zürich-Köln⁷ 1964, s. 20.